

Bardach, Juliusz

"Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny. Cz. 1, Geneza egzekucji dóbr", Anna Sucheni-Grabowska, Wrocław [etc.] 1974 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 67/2, 296-300

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

do sądów o liczbie jego mieszkańców¹⁶. Z braku innych materiałów źródłowych autor jednak próbuje oznaczyć zaludnienie miast środkowoazjatyckich w czasach przedmongolskich na podstawie zajmowanego przez nie obszaru. Szacunki takie przeprowadzał już wcześniej L. Torres Balbas dla miast muzułmańskich Hiszpanii¹⁷, ustalając średnią gęstość ich zaludnienia na 348 osób na hektar, co Bolszakow uznaje za liczbę zbyt wysoką, nie uwzględniającą faktu zróżnicowania zabudowy, różnic zamożności, a także przestrzeni niezabudowanych. Sam Bolszakow wziął za punkt wyjścia szacunków bardzo dokładne dane archeologiczne o zabudowie miejskiej Pendżykentu w VIII w., uwzględnił różne typy domów, ich zamożność i różny stopień zagęszczenia oraz formy eksploatacji; ustalił ostatecznie średnią gęstość zaludnienia dla tego miasta na 230 osób na hektar, zastrzegając, iż liczbę tę może należałoby podwyższyć o 30%¹⁸. Liczba ta stała się podstawą dalszych szacunków dotyczących zaludnienia miast Azji Środkowej. Zachowując w tym wypadku daleko idącą ostrożność i wstrzeźliwość sądów należy przyznać, że zastosowana przez Bolszakowa metoda ustalania liczby ludności miast na podstawie źródeł archeologicznych jest interesująca i być może wskazuje nowe perspektywy badań demograficzno-historycznych¹⁹.

Omawiana książka prezentuje najświeższy stan wiedzy o historii miast Azji Środkowej w średniowieczu, nie jest jednak oczywiście ostatnim słowem nauki. Mnóstwo problemów z dziejów miast muzułmańskich czeka na przebadanie, a ich rozpoznanie wydaje się ważne nie tylko dla znajomości świata islamu i jego specyfiki, ale także dla zrozumienia ogólnohistorycznych prawidłowości rozwoju miast feudalnych. Przy sposobności można oczekiwać nie tylko dalszych ustaleń fakto-graficznych, ale także odkryć nowych metod badawczych.

Andrzej Wyrobisz

Anna Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny, cz. I: Geneza egzekucji dóbr*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 302.

Doświadczona edytorka źródeł XVI wieku, autorka monografii o odbudowie domeny królewskiej w Polsce za rządów Zygmunta I Starego (1967) oraz rozpraw i artykułów poświęconych dobie zygmunto-wskiej, podjęła w swojej ostatniej monografii zbadanie dziejów skarbowości, w szczególności domeny monarszej ostatniego z Jagiellonów. Rozprawa ta stanowi przedłużenie w czasie i rozwinięcie tematyczne monografii poprzedniej. Dwuczęściowy nagłówek wskazuje od razu, że A. Sucheni-Grabowska postawiła przed sobą szersze zadanie, a opublikowana rozprawa stanowi pierwszą część zapowiadanej we wstępie trylogii połączonej ogólnym tytułem. Pozostałe dwie części miałyby dotyczyć: jedna dążeń społeczności szlacheckiej do współzrądzów w pierwszej połowie XVI w., druga ostatniego dziesięciolecia dynastii jagiellońskiej (1563—1572). Tom końcowy miałby jednocześnie dawać bilans osiągnięć i niepowodzeń ruchu egzekucyjnego. W tym ambitnym kontekście recenzowana praca sytuuje się — rozumiem — jako tom drugi obejmujący lata 1548—1562. Ten zakres chronologiczny znajduje dodatkowe uzasadnienie w fakcie, że problematyka domeny królewskiej w latach 1504—1548 została przez autorkę już opra-

¹⁶ Op. rec., s. 256.

¹⁷ L. Torres Balbas, *Extensión y demografía de las ciudades Hispanomusulmanas*, „Studia Islamica” 1955, nr 3.

¹⁸ Op. rec., s. 259 n.

¹⁹ Por. A. Wyrobisz, *Źródła archeologiczne i metody archeologiczne w badaniach nad historią miast w Polsce XIV—XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie t. IV*, Warszawa 1971, s. 494.

cowana. Stąd, wbrew tytułowi, recenzowana rozprawa skupia się na panowaniu Zygmunta Augusta, gdyż zagadnienia skarbowe rządów jego ojca są traktowane w tekście, choć — co należy podkreślić — nie w wykazach i tabelach, jako punkt odniesienia raczej niż równorzędna część tematu. Jest to rozwiązanie słuszne, gdyż inaczej autorka musiałaby powtarzać sama siebie, czego z powodzeniem unika.

Omawiana rozprawa daje więcej niż zapowiada w podtytule, bo obraz całości skarbowości ostatniego z Jagiellonów w powiązaniu z jego polityką wewnętrzną, a częściowo i zagraniczną. Wywody autorki zostały oparte na mocnych fundamentach. Rzadkie są prace, które by dysponowały tak obfitym, uporządkowanym i usystematyzowanym materiałem źródłowym. Liczne tabele, wykazy i zestawienia obrazujące politykę skarbową oparto o wyczerpującą i wszechstronną bazę archiwalną. Aneks w postaci wykazu tenut i tenutariuszy dóbr domeny w XVI w., z którego będą korzystać wszyscy badacze tej doby, podaje przy każdej pozycji podstawę źródłową, co pozwala nie tylko na kontrolę wywodów, ale i uwalnia tekst od przeciążenia materiałem dowodowym. Podobnie dużą wartość posiadają tabele zestawiające dla lat 1540—1566 dochody skarbu królewskiego z tenut poszczególnych prowincji lub województw. Umożliwia to ograniczenie się w wywodach do spraw istotnych i formułowanie ocen ogólnych w oparciu o wykazy i zestawienia potraktowane jako integralna część pracy. Tak ujęta całość może stanowić metodyczny wzór dla badań i opracowań z historii gospodarczo-społecznej czasów nowożytnych.

Węzłowe dla monarchii jagiellońskiej zagadnienie relacji pomiędzy królem a „społeczeństwem politycznym” Królestwa zostało przedstawione na płaszczyźnie sporów, przetargów, ugód dotyczących podstaw materialnych państwa. Chodziło o to, na kim ma spoczywać brzemię ciężarów: na monarsze czy na szlacheckich podatnikach, których przywileje obdarzyły immunitetami, ale których Zygmunt I przyzwyczaił do akceptowania podatku na „obronę potoczną”. Konieczność podatku wiązała się najściślej z dochodowością domeny królewskiej. Odbudowana przez Zygmunta I przeszła w ręce jego syna jako czynnik materialny, który mógł poważnie wzmocnić pozycję monarchy. Zależało to jednak od sposobu zarządzania nią i rozporządzania zasobem jej dóbr. Stąd pierwszorzędna waga tych spraw dla całości ustroju. Autorka mocno podkreśla kluczową w nim rolę monarchii, co jest zrozumiałe w optyce pracy poświęconej głównie domenie królewskiej. „Monarchia — pisze — to nie tylko instytucja oraz istotny element układów społecznych, lecz również krąg działania zakreślony w znacznym stopniu indywidualnością panującego oraz jakością doboru wspierającej go elity władzy” (s. 9). Autorka zdaje sobie sprawę, że nie zawsze istniała tożsamość interesów monarchy i senatorsko-urzędniczej elity władzy (określa ją niekiedy, jak na s. 10, jako aparat władzy, co nie jest bynajmniej identyczne), ale ubocznie tylko traktuje kwestię kiedy i w jakim stopniu monarcha reprezentował interesy swego magnacko-dygnitarskiego otoczenia.

Wzajemne relacje monarchy i elity władzy ze społecznością szlachecką ujawniały się na sejmach, gdzie toczyła się walka o egzekucję dóbr, ale i też o egzekucję praw. Można zastanawiać się, czy wyodrębnienie tych obu części programu egzekucyjnego, co prowadzi do pominięcia w omawianej pracy egzekucji praw, nie deformuje obrazu całości. Sądzę, że autorka ma prawo zakreślić sobie ramy badania pod warunkiem, że pamięta — i przypomina czytelnikowi — o tym, co pozostaje poza kręgiem objętym inwestygacją. Dlatego koncepcja omawianej książki wydaje się zasadna, zwłaszcza jeśli będziemy pamiętać, że jest to jeden tylko z tomów trylogii poświęconej panowaniu obu Zygmunatów.

Mimo ostrych nieraz sporów, wynikłych ze sprzeczności interesów materialnych, monarchię i szlachtę łączył ogólny model ustroju politycznego, w którym obie strony znajdowały warunki materialnego i politycznego bytowania. A. Sucheni-Grabowska wypowiada pogląd, że „program szlachecki kształtował się w znacznej mierze

zależnie od postawy monarchii i może być odczytywany generalnie jako odpowiedź na politykę królewską. Nawet wówczas, gdy źródłem konfliktu okazały się doraźnie sprzeczne interesy stanowe, punktem odniesienia dla społeczności szlacheckiej pozostawała monarchia. Ona to bowiem, dzieląc mandat ustawodawczy z organami reprezentacji uprzywilejowanego stanu, zapewniła już u progu XVI stulecia szlachcie priorytet w układach sił społecznych" (s. 9). Wynika stąd uzasadnienie ustroju Polski XVI stulecia jako demokracji szlacheckiej, a uwydatnione przez autorkę powoływanie się szlachty na statuty nieszawsko-opockie jako na podstawę ruchu egzekucyjnego umacnia stanowisko, które początek tego okresu odnosi do 1454 roku.

Relacja: ruch egzekucji dóbr — władza monarcha przedstawia się z jednej strony jako zagadnienie swobody dysponowania królewskimi domenami przez monarchę, prowadzące do pomniejszenia domeny i zmniejszenia jej dochodowości, z drugiej jako problem podatków mających umożliwić zabezpieczenie granic Królestwa przez wojska zaciężne. Owo rysujące się sprzężenie zwrotne autorka rzutuje na tło europejskie, uwypuklając odmienność ewolucji skarbowości Królestwa w porównaniu z krajami, gdzie zmierzająca do absolutyzmu władza monarcha zwiększyła swoje dochody obciążając społeczeństwo, podczas gdy droga Polski biegła w kierunku przeciwnym.

Relacja: szlachta — monarcha znajdowała w szczególności wyraz w sporach i konfliktach wynikających z drażliwej sprawy dyspozycji przez króla dobrami domeny, które doprowadziły do przejścia znacznej ich części — czasowo lub na stałe — w ręce magnatów i otaczającej monarchę elity władzy. A. Sucheni-Grabowska wiąże w sposób precyzyjny — bo w oparciu o dane liczbowe — etapy nasilenia rozdawnictwa dóbr z różnymi fazami polityki Zygmunta Augusta. W szczególności uwydatnia jak w dobie kryzysu spowodowanego sporem o małżeństwo króla a potem koronacją Barbary Radziwiłłówny, król rozdysponował wielką ilość dóbr, zarówno dla zjednania stronników jak i zneutralizowania możliwych przeciwników. Szlachta — rzecz jasna — sprzeciwiała się tej polityce, która zmniejszając dochody z królewskich przetrzucała na nią ciężar utrzymania wojsk zaciężnych. Jej sukcesem stało się wprowadzenie w 1563 r. kwarty (stanowiła ona w istocie jedną piątą część dochodów) ze wszystkich królewskich na utrzymanie wojska.

Choć praca poświęcona jest egzekucji dóbr, autorka ukazuje również mechanizmy działające przy ich konfiskacji. Rzeczywistość nie zawsze znajduje odbicie w aktach. Czasem jedynie ułamkowe i przygodne wzmianki pozwalają ustalić co się ukrywa za parawanem formuł prawnych. Stąd trud podjętych ustaleń, z których wynika, że nierzadko nadanie królewskiej w dzierżawę stanowiło ukrytą formę zastawu z dzierżeniem, a to gdy było poprzedzone wpłatą przez beneficjariusza poważnych nieraz kwot do skarbu królewskiego. Również charakter odpłatny miały nieraz czynione przez królów darowizny dóbr. Jednocześnie niemałe — choć już zgoła bezprawne — korzyści z nadań ciągnął dla siebie personel kancelarii królewskiej z kanclerzem i podkanclerzem na czele. Ci, w zamian za korzystną dla beneficjariusza redakcję aktu, otrzymywali nierzadko spore kwoty. Na pierwsze miejsce wysuwają się tu podkanclerzy, potem kanclerz Samuel Maciejowski oraz jego następca Jan Ocieski, wobec których już współcześni wysuwali zarzuty korupcji. Analizując akty wystawiane przez kancelarię koronną autorka stwierdza, że „liczne klauzule, wprowadzane dla ochrony interesów donatariusza, wywierają na czytelniku tych dokumentów wrażenie, że akty owe nie powstawały w kancelarii królewskiej i pod piórem pierwszych ministrów Korony, lecz stanowiły dzieło zainteresowanych donatariuszy" (s. 112). Te praktyki, pomijane nieraz przez badaczy, miały istotne znaczenie, gdyż kształtowały postawy ludzi i określały realne warunki funkcjonowania aparatu władzy.

A. Sucheni-Grabowska wyodrębniła różne formy przekazywania królewskich donatariuszom. Były to wielorakie rodzaje zastawów, dzierżawy, nadania czasowe w formie tzw. „gołego dożywocia” i to nie tylko do jednego, ale nieraz do „dwóch lub trzech żywotów”, a także nadania lenne i darowizny wieczyste, choć te ostatnie dwie grupy pozostawały w sprzeczności z zasadą niezbywalności dóbr domeny. Trafnie zwrócono uwagę, że nie zawsze te formy dadzą się wyodrębnić w sposób precyzyjny, gdyż w aktach spotykamy nieraz pomieszane ze sobą elementy np. zastawu i dzierżawy. Komplikowało to i gmatwało sztywne podziały prawa, zwłaszcza, że nieraz celowo starano się ukryć rzeczywistą transakcję (np. sprzedaż) pod formą innej (np. wieczystego nadania).

Do najciekawszych należą strony poświęcone stosunkowi Zygmunta Augusta (on bowiem jest, przypominajmy, głównym bohaterem książki) do ruchu egzekucyjnego. Autorka trafnie wydobywa uporczywą nieufność, więcej — niechęć króla wobec egzekucjonistów, co wpływało na odrzucanie przez dwór nawet uzasadnionych ich postulatów oraz sceptyczny stosunek do rezultatów obrad sejmowych. Tej polityki monarchii w latach pięćdziesiątych XVI w. — zgodzimy się raz jeszcze z autorką — „niepodobna uznać — — za fortunną ani przezorną. Zrozumieć Zygmunta Augusta można jedynie — tłumaczy ona — zdając sobie sprawę z faktu, iż sojusz z demokracją szlachecką oznaczałby ówczesnie przekreślenie pryncypialnych dla monarchii założeń rządu. Widział je wciąż oczyma wychowanej w tęsknotach do jedynowładztwa księżniczki mediolańskiej, której wpływy okazały się w tej mierze bardziej trwałe niż więź uczuć rodzinnych między matką a synem” (s. 164). W tej pełnej polotu ocenie brak jednak zaznaczenia wpływu możnowładców (owej elity władzy, którą autorka słusznie eksponowała w założeniach pracy) stanowiących otoczenie króla, a bezpośrednio zagrożonych egzekucją dóbr. Nie negując tęsknot do jedynowładztwa (kto zresztą nie pragnie pełni władzy?) podkreślamy — co uznaje i autorka — że Zygmunt August wykazywał niemałe umiejętności mediacyjne, które znalazły zwłaszcza wyraz w doprowadzeniu do skutku unii z Litwą, poczucie politycznego realizmu i pragmatyzmu. To zresztą skłoniło go do zmiany polityki w latach 1562—1563, kiedy zmienił front i poparł program obozu egzekucyjnego, kiedy przekonał się o jego sile i przewadze nad bronioną dotąd przez króla magnaterią.

Z lektury pracy wynika, jeśli potrzeba jeszcze na to dowodu, że zrozumienie historii Polski XVI wieku — i nie tylko tego stulecia — jest niemożliwe bez powiązania jej z dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Już sama pozycja monarchy w Wielkim Księstwie jako dziedzicznego władcy, nie ograniczonego w dyspozycji domeną litewską, stworzyła sytuację, która musiała odbić się i na stosunkach koronnych, umożliwiając królom, do czasu, ignorowanie konstytucji 1504 r., zakazującej alienacji królewskich. Z drugiej strony polski ruch egzekucyjny poszukiwał sojusznika w emancypującej się spod przewagi magnatów szlachcie litewskiej. Nieprzypadkowo uchwała o wprowadzeniu kwarty nastąpiła bezpośrednio po sejmie obozowym pod Witebskiem (1562), na którym szlachta Wielkiego Księstwa zażądała od Zygmunta Augusta likwidacji uprzywilejowania magnatów, pełni praw politycznych i unii z Koroną. Narastanie tych postulatów szlachty litewskiej tłumaczy — sądę — w znacznej mierze zmianę stanowiska króla Zygmunta Augusta, kiedy po kilkuletnim pobycie na Litwie wyciągając wnioski z odbywającej się tam ewolucji, zaakceptował program egzekucjonistów, wbrew interesom dotąd bronionych przez niego magnatów.

Na zakończenie jedna uwaga. Niepotrzebnie autorka zastrzega się, że badania jej „nie zmierzają do gloryfikowania Rzeczypospolitej szlacheckiej” (s. 12). Słychać w tym pogłos chyba przestarzałej opinii, że badania dotyczące władzy monarszej i stanu szlacheckiego mogą być „ideologicznie podejrzane” i wymagają tego rodzaju deklaracji.

Jak wynika z powyższych wywodów, wysoko oceniam omawianą książkę. Rzuca ona nowe światło na dzieje XVI wieku, stanowi istotny krok naprzód w poznawaniu i zrozumieniu dziejów szlacheckiej Rzeczypospolitej. Będziemy zatem cierpliwie czekali na następne tomy zapowiedzianej trylogii. Oby nie za długo.

Juliusz Bardach

Lawrence Stone, *The Causes of the English Revolution 1529—1624*, Routledge and Kegan Paul, London 1972, s. 168.

Niewiele sporów dotyczących historii Anglii wywołało tyle zainteresowania uczonych co zagadnienie przyczyn rewolucji angielskiej i związane z nim polemiki, takie jak dyskusja na temat statusu *gentry*, którą prowadzili Tawney, Trevor-Roper i Hexter. Profesor Lawrence Stone, jeden z głównych dyskutantów, powiązał główne kierunki badań we własnej „synoptycznej” syntezie, w której zestawia kilka nowszych teoretycznych modeli rewolucji, omawia dorobek historiografii do połowy lat siedemdziesiątych i na koniec prezentuje interpretację przyczyn przewrotu z połowy XVII wieku¹. Praca Stone’a, podobnie jak wszystkie monografie dotyczące wojny domowej przyciąga krytyków. Autor nie oczekiwał ani też nie uzyskał powszechnej akceptacji dla swych „bardzo osobistych” interpretacji, jednakże badacze uznali jego umiejętność analizy i niezwykle przejrzysty sposób przedstawiania własnych poglądów. Niniejszy tom jest najlepszym podsumowaniem problematyki związanej z omawianym tematem.

Już w początkowych partiach książki Stone podkreśla doniosłość sporu. „Po pierwsze okazało się, że niezgodność stanowisk obejmuje prawie wszystko: definicje terminów, z pomocą których można wyjaśnić zjawiska i fakty będące przedmiotem dyskusji; przebieg wydarzeń i ich konsekwencje. Po drugie przeciwnicy wykazali zadziwiające talenty. Trzej główni oponenti, R. H. Tawney, H. R. Trevor-Roper i J. H. Hexter to, każdy na swój sposób, znakomici stylści; są oni także — co bardzo rzadkie — ludźmi, którzy potrafią tworzyć szerokie i oryginalne generalizujące ujęcia przeszłości” (s. 30 n.).

Równie istotne jest to, że młodych historyków przyciągnęły metody stosowane w naukach społecznych, np. modele strukturalne w ekonomii, naukach politycznych i socjologii. Stone stwierdza, że „użycie tych metod wybitnie podnosi jakość świadectwa, lecz w ostatecznym rezultacie to osąd ludzki określa jego wiarygodność — —”. Często dyskusje metodologiczne sprowadzają się do *questions mal posées*. Problem wyboru kategorii znaczeniowych leży u podstaw sporu o *gentry* i dyskusji na temat dworu i kraju, które to zagadnienia łączą się z kolei z węzłową sprawą przyczyn wojny. „Czy w roku 1640 podziały między stanami pozostawały w pewnej oznaczonej statystycznie zależności od podziałów klasowych opartych na bogactwie, prestiżu i źródłach bogactwa? czy pojęcie szlachty poszerzyło się tak bardzo, że stało się nieprzydatne dla celów analizy; jeśli tak, to czym można je zastąpić, na jakie grupy mamy podzielić *gentry*?” (s. 33).

Stone opiera swą metodologiczną konstrukcję na rozważaniu modeli rewolucji. Tacy historycy jak Brinton i Gottschalk lub politolodzy w rodzaju Johnsona i Ecksteina zbadali model równowagi społecznej i zachwiania harmonii między systemem społecznym i politycznym. Zakłócenia powstają na skutek niezdolności elity lub innych odłamów społeczeństwa do dostosowania się do gwał-

¹ Tom ten oparty jest głównie na pracach wcześniejszych: *Theories of Revolution*, „World Politics” XVIII, 1966; *The Social Origins*, [w:] *Social Change and Revolution in England 1540—1640*, London 1965; *The Causes of the English Revolution*, [w:] *Preconditions of Revolution in Early Modern Europe*, wyd. R. Foster i J. P. Greene, 1970.